

Przyczajony zabójca

28 listopada 2014

Jeżeli tempo utylizacji wyrobów azbestowych utrzyma się na obecnym poziomie, Polska będzie od nich wolna dopiero ok. 2080 r. – oceniają Fundacja Ekorozwoju i Federacja Zielonych Gaja.

RynekZdrowia.pl przypomina, że włókna azbestu, niewidoczne gołym okiem, osiadają w płucach powodując po latach choroby poazbestowe i wielokrotnie zwiększając ryzyko nowotworów. Jak ocenia Krzysztof Smoliński z Fundacji Ekorozwoju, mimo iż Program Oczyszczania Kraju z Azbestu obowiązuje już od 12 lat, do tej pory zinwentaryzowano jedynie ok. 30 proc. produktów azbestowych. Powolne tempo usuwania azbestu wiąże się m.in. z wysokimi kosztami wymiany eternitowych pokryć dachowych: dofinansowywane jest usuwanie eternitu, dach trzeba wymienić za własne środki.

Przedstawicielka Ministerstwa Gospodarki Monika Krasuska zapewnia, że POKA będzie aktualizowany w 2015 r.; powstanie także raport na temat tego, ile azbestu nadal znajduje się w kraju. Poinformowała również, że ponieważ nie wszystkie gminy sporządziły programy usuwania azbestu, bądź są one nie do końca właściwe, ministerstwo będzie dalej finansowało tworzenie takich programów.

Według szacunków w Polsce z ok. 15 mln ton azbestu usunięto do tej pory ok. 2 mln ton. Według danych resortu gospodarki, rocznie na składowiskach deponowanych jest ok. 100 tys. ton tego niebezpiecznego materiału. Obecnie najefektywniejszym sposobem jego utylizacji jest umieszczanie go w składowiskach podziemnych.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)